
Sprawozdanie z posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 26 czerwca 1965 r.

Palestra 9/9(93), 51-62

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szczególne; metoda wyłożenia materiału jasna.

Skorowidz rzeczowy pozwala na łatwe odnalezienie poszukiwanej kwestii w książce liczącej trzysta kilkadziesiąt stron.

Praca Paweli powinna się znaleźć w księgozbiorze każdego karnika-prakty-

ka, także adwokata-obrońcy w sprawach karnych.

Udział adwokata w postępowaniu powyrokowym może być — jak się okazuje — bardziej aktywny i skuteczny.

HENRYK NOWOGRODZKI

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA PLENARNEGO NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ w dniu 26 czerwca 1965 r.

1. Posiedzenie otworzył Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, adw. dr Stanisław Godlewski, który powitał przybyłego na obrady Wiceministra Sprawiedliwości ob. Kazimierza Zawadzkiego i członków NRA, po czym zaproponował porządek dzienny, przyjęty jednogłośnie przez zebranych.

2. W swym głosie wprowadzającym do dyskusji nad projektem Regulaminu działania zespołów adwokackich Wiceprezes Garlicki wskazał na dwa podstawowe założenia, jakimi kierowało się Prezydium przy uchwalaniu projektu Regulaminu.

Pierwszym założeniem było dostosowanie obowiązującego dotychczas Regulaminu, uchwalonego w r. 1959, do zasad nowej ustawy o ustroju adwokatury oraz do problemów, jakie ta ustawa wprowadza. Wystarczy tu wymienić np. zagadnienie zadań kierownika zespołu i wskazać na nowe zagadnienia, których nie było w poprzednim Regulaminie, jak sprawa substytucji i obron z urzędu. Jedną z najważniejszych części nowego Regulaminu są przepisy określające zadania kierownika zespołu. Regulamin ma być przede wszystkim *vademecum* dla każdego kierownika.

Drugim założeniem było nadanie Regulaminowi charakteru kodyfikacji. Wymagania życia sprawiły, że trzeba było uchylać poszczególne regulaminy i instrukcje, nie czekając na nowy Regulamin. Obecnie cały ten materiał zostanie uregulowany w jednym akcie normatywnym. W § 90 projektu uchylono cały szereg obowiązujących dotychczas uchwał czy instrukcji NRA.

Następnie zabrał głos w imieniu Komisji, która opracowała projekt, adw. B. Falkiewicz zaznaczając, że nie będzie referować poszczególnych punktów projektu, gdyż cały projekt został rozesłany członkom NRA.

Uzupełniając wywody Wiceprezesa Garlickiego adw. Falkiewicz podkreślił m.i., że zadaniem Komisji przy opracowywaniu wstępnego projektu było z jednej strony uwzględnić wszystkie wymagania zarówno ustawy, jak i rozporządzenia o zespołach, a z drugiej dążyć jednocześnie do zmniejszenia biurokracji w zespołach i nieobciążania ich dodatkowymi czynnościami kancelaryjnymi. Regulamin ma podstawę prawną w art. 55 ust. 1 pkt 6 u.o.u.a. Nie ma on być tylko regulami-

nem biurowości i sprawozdawczości zespołów (tak jak regulamin poprzedni), lecz regulaminem działania zespołów, co jest pojęciem daleko szerszym. Wydzielone zostały tylko kwestie finansowe, które znalazły wyraz w oddzielnym regulaminie, oraz kwestie szkolenia aplikantów adwokackich, które również muszą się znaleźć w odrębnym regulaminie.

Postanowiono powołać Komisję wnioskową w składzie: dziekani Skórczek, Chmielnikowski i Weinert oraz adw. Falkiewicz.

W dyskusji nad projektem Regulaminu pierwszy zabrał głos dziekan Chmielnikowski, wyrażając uznanie dla Prezydium NRA, które przedstawionym projektem doprowadza do końca dzieło kodyfikacji aktów prawnych dotyczących pracy zespołów adwokackich. Mówca stwierdza z zadowoleniem, że uwagi nadesłane przez Radę we Wrocławiu zostały w projekcie uwzględnione. Ze swej strony zgłasza wniosek, żeby na karcie ewidencyjnej było również miejsce dla zgłaszającego sprawę, które wypełnia się wtedy, gdy zgłaszającym nie jest klient.

Dziekan Kordasiewicz jest zdania, że brzmienie § 29 projektu, jeśli chodzi o osoby wypełniające karty ewidencyjne, jest niebezpieczne dlatego, że niektórzy adwokaci starają się o pierwszy kontakt z klientem, i jeżeli będą oni wypełniali karty ewidencyjne, to rola kierownika zespołu sprowadzi się tylko do położenia podpisu.

Dziekan Chruściel również zwraca uwagę na konieczność zarezerwowania w karcie ewidencyjnej rubryki dla zgłaszającego sprawę.

Adw. Falkiewicz wyjaśnia, że Komisja przewidziała taką rubrykę, została ona jednak przy przepisywaniu omyłkowo opuszczona.

Dziekan Pytka uważa, że w obwołucie nie jest potrzebne rozliczenie z klientem, gdyż podstawą tego rozliczenia będzie karta ewidencyjna. Projekt Regulaminu jest prawidłowo opracowany i nie powinien wywoływać większej dyskusji.

Również dziekan Maciejewski podkreślił, że projekt jest dobrze opracowany. Zgłosił on poza tym poprawkę do § 53 tej treści, żeby można było korzystać z pociągów pociągów pociągów.

Dziekan Skórczek wypowiada się za przyjęciem projektu, gdyż komasuje on szereg odrębnych przepisów. Ze swej strony mówca zgłasza kilka szczegółowych wniosków, które bliżej uzasadnił.

Dziekan Czeszejko podkreśla, że projekt zawiera wszystko, co jest potrzebne praktyce zespołów. Sądzi jednak, że pewne drobne poprawki byłyby celowe. Na przykład potrzebny jest zdaniem dziekana Czeszejki podpis na karcie ewidencyjnej osoby prowadzącej zapisy na karcie, dalej — powinna być przewidziana rubryka na pozycje co do rozłożenia na raty bądź umorzenia należności klienta, wreszcie należałoby utrzymać dotychczasowe druki na delegacje.

Dziekan Rak sądzi, że Regulamin ma na względzie raczej duże zespoły. W zespołach małych niektóre jego przepisy nie będą mogły być przestrzegane, zwłaszcza gdy zespół ma tylko jednego pracownika, i to na pół etatu. Dalej mówca wypowiada się przeciwko § 73, który zobowiązuje każdy zespół do przyjmowania wpłat dla innego zespołu, na to jest bowiem poczta, która przyjmuje przekazy.

Adw. Michalak uważa za pożądane prowadzenie w zespołach repertorium spraw, gdyż sekretarz, który jest obowiązany zarejestrować sprawę i dać kolejny nr na karcie ewidencyjnej, może się pomylić co do numeru sprawy.

Dziekan Chruściel wypowiada się za utrzymaniem na stronie drugiej obwoluty rubryk na rozliczenie z klientem, jak również za utrzymaniem § 73 Regulaminu oraz za wprowadzeniem repertoriów.

Wiceminister Z a w a d z k i, zabierając głos w dyskusji, proponuje skreślić w § 25 wyrazy „przede wszystkim spośród obecnych w danym czasie w zespole”, gdyż takie ujęcie nie wynika ani z ustawy o ustroju adwokatury, ani z rozporządzenia o zespołach.

Do uznania plenum NRA pozostawia mówca sprawę dyżurów w zespołach, wypowiada się natomiast — na tle doświadczeń Biura do Spraw Adwokatury — za wprowadzeniem repertoriów, aby uniknąć ewidencjonowania sprawy *ex post*. Utrzymać też należy obowiązek przyjmowania wpłat na rzecz innego zespołu; trzeba tylko dać inne sformułowanie § 73, z obecnego bowiem brzmienia wynika, że adwokat może przyjmować wpłatę od klienta.

Klientowi należy ułatwić wpłatę, może się bowiem zdarzyć, że poczta jest zamknięta w czasie, gdy czynny jest jeszcze zespół.

Podsumowując dyskusję, Wiceprezes Garlicki stwierdza, że projekt Regulaminu jako całość został oceniony pozytywnie i że będzie on pożytecznym narzędziem w pracy zespołów. Ze zgłoszonych uwag jedne są trafne, inne niesłuszne. W karcie ewidencyjnej opuszczono rubrykę dla zgłaszającego sprawę. To należy uzupełnić.

Zastrzeżenia co do § 29, sprowadzające się do tego, żeby kierownik sam wypełniał całą kartę ewidencyjną, nie są zasadne, gdyż byłoby to niepotrzebnym obciążeniem kierownika czynnościami czysto kancelaryjnymi.

Obawę, że może nastąpić przechwytywanie spraw, usuwa przepis § 23, klient bowiem przychodzący z nową sprawą odbywa pierwszą rozmowę z kierownikiem. Jeżeli tę pierwszą rozmowę rozpoczyna adwokat, tą narusza swe obowiązki. Kierownik po rozmowie z klientem skieruje go do adwokata, a ten przeprowadzi z nim rozmowę i wypełni kartę ewidencyjną; wtedy klient przychodzi po raz drugi do kierownika dla sfinalizowania umowy.

Zbędna jest klauzula na karcie ewidencyjnej, że klient zleca prowadzenie sprawy nie tylko w pierwszej instancji. Jeżeli nie cofnie zlecenia, to sprawę prowadzi się aż do końca, a przepisy określają wysokość honorarium za dalsze instancje.

Zbędne jest też notowanie na karcie ewidencyjnej wyniku sprawy.

Wniosek dziekana Pytki o skreślenie na obwołucie rubryki „rozliczenia z klientem” jest słuszny.

Wniosek dziekana Skoczka, żeby komisja rewizyjna zespołu była uruchamiana także na żądanie dziekana rady, jest słuszny. Uwaga jego, żeby dziennik korespondencji zastąpić ewidencjonowaniem korespondencji, może być przyjęta.

Słuszny jest też wniosek dziekana Czeszejki, żeby na drugiej stronie karty ewidencyjnej był podpis lub parafa osoby wpisującej wpłatę i wypłatę. Paragraf 76 wprowadza zasadę fakultatywności terminarza.

Co do przyjmowania wpłat na rzecz innego zespołu, to należy odpowiedni przepis przerehabilitować, ale samą zasadę powinno się utrzymać. Sprawę prowadzenia repertorium pozostawiamy do uznania poszczególnych zespołów.

Uzupełniając głos Wiceprezesa Garlickiego, Prezes dr Godlewski zaznacza, że wprowadzenie uprawnienia dla dziekana do żądania dokonania kontroli przez komisję rewizyjną jest jak najbardziej trafne.

Jeżeli chodzi o podpisy na karcie ewidencyjnej przy dokonywaniu wpisów kasowych, to dokonuje tego biuro zespołu, a nie adwokat, wprowadzenie więc tej dodatkowej rubryki jest chyba zbędne.

W rubryce „uwagi” na kartach ewidencyjnych może być wpisana również decyzja kierownika o umorzeniu czy rozłożeniu na raty należności klienta.

Co do rubryk zaproponowanych na delegacjach, to chyba rubryka o sprawdzeniu rachunku pod względem merytorycznym czy formalnym jest potrzebna. Wzór delegacji należy utrzymać. Sprawa oświadczeń adwokata za przejazdy taksówką do 30 zł była już parokrotnie wyjaśniana. Opłata za nocleg w wysokości 8 zł nie może być zmieniona.

W zakończeniu Prezes dr Godlewski prosi Komisję o ukonstytuowanie się i opracowanie wniosków w celu przedstawienia ich Plenum.

3. Wiceprezes Garlicki omówił projekt uchwały Prezydium NRA w sprawie kierowania adwokatów na Komisje lekarskie do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia (KIZ), podkreślając na wstępie, że aczkolwiek zagadnienie objęte projektem uchwały według przepisów ustawy o ustroju adwokatury należy do kompetencji Prezydium NRA, to jednak Prezydium przed powzięciem ostatecznej uchwały uważało za konieczne poddać je pod dyskusję na plenarnym posiedzeniu.

Trzeba tu wyjaśnić na wstępie pewien moment, który przez wielu adwokatów jest niekiedy mylnie rozumiany. Chodzi mianowicie o to, że skierowanie na KIZ w trybie art. 19 u.o.u.a. nie ma — formalnie rzecz biorąc — nic wspólnego z problemem przejścia na rentę inwalidzką i uzyskania takiej renty. Działalność KIZ w zakresie art. 19 u.o.u.a. ma zgoła inny charakter i cel. Okoliczność, że ktoś zostanie uznany za trwale niezdolnego do wykonywania zawodu adwokackiego, wcale jeszcze nie przesądza renty inwalidzkiej, gdyż dla jej uzyskania muszą być stwierdzone również inne wymagania, m.in. dotyczące okresu zatrudnienia. Skierowanie na KIZ w trybie art. 19 u.o.u.a. może być tylko pomocne przy uzyskaniu renty.

Trzeba też powiedzieć, że orzeczenie KIZ z art. 19 ustalające trwałą niezdolność do pracy jest dalej idące niż orzeczenie dla uzyskania renty. Ktoś może być uznany przez KIZ za inwalidę III grupy, tj. za częściowo niezdolnego, ale nie oznacza to jeszcze, że jest uznany za niezdolnego do wykonywania trwale zawodu z powodu upadku sił fizycznych.

Na tle tych ogólnych rozważań rysuje się dopiero problem, który Prezydium dziś stawia. Nie mamy żadnej ustawowej granicy wieku. To wkłada na nas obowiązek czuwania, żeby adwokat, który stał się niezdolny do wykonywania zawodu, nie mógł wykonywać tego zawodu przede wszystkim ze względu na interes społeczny oraz ze względu na prawidłowe funkcjonowanie zespołów adwokackich. Proponowane rozwiązanie jest szczęśliwe, bo adwokat, w stosunku do którego stwierdzono niemożność wykonywania zawodu, nie wychodzi z korporacji, pozostaje na liście adwokatów i ma uprawnienia do świadczeń z funduszy adwokatury dożywotnio.

Doświadczenie nasze wykazuje, że mamy dość dużą liczbę adwokatów, którzy wykonują zawód, mimo że ich siły duchowe i fizyczne nie pozwalają na to. Mamy około 250 adwokatów w wieku ponad 70 lat, którzy wykonują zawód w zespołach. Zdajemy sobie sprawę z tego, że niesłuszne byłoby wprowadzenie sztywnej granicy wieku. Zresztą byłoby to sprzeczne z ustawą, która wymaga nie osiągnięcia pewnego wieku, lecz orzeczenia KIZ. Jednakże osiągnięcie pewnej granicy wieku stwarza podejrzenie upadku sił i powoduje konieczność sprawdzenia zdolności do wykonywania zawodu.

Stąd pierwsza teza projektu uchwały, że rady adwokackie obowiązane są kierować na KIZ każdego, kto ukończył lat 70. Jeżeli orzeczenie wypadnie dla niego pozytywnie, to nie ma przeszkód, by nadal pracował w zespole; zachodzi tylko potem konieczność okresowego sprawdzania. Wprowadziliśmy tu od razu wyjątek.

Jeżeli więc adwokat, który ukończył lat 70, daje rękojmię należytego wykonywania zawodu, to rada adwokacka ma prawo nie kierować go na KIZ, mechaniczne bowiem kierowanie wszystkich mających ukończone lat 70 nie byłoby uzasadnione.

W każdym wypadku, kiedy rada dojdzie do wniosku, że nie ma potrzeby kierować na KIZ, musi podjąć w tym względzie uchwałę należycie uzasadnioną.

Zgłoszenie się adwokata w trybie art. 19 jest dla niego raczej ciężarem. Nic mu to nie daje, nie przechodzi on bowiem automatycznie na rentę. Uchyła się więc od badania. I właśnie temu chcemy położyć kres. Jeżeli rada adwokacka uzna za właściwe skierować adwokata na KIZ, to jego obowiązkiem jest zrobić, co należy, aby zapadło orzeczenie KIZ. Mamy prawo wymagać, żeby adwokat nie czynił niczego, co utrudniałoby pracę KIZ. Potrzebne więc są nasze wewnętrzne środki zapewniające skuteczność działania. Wchodzić tu może w grę odpowiedzialność dyscyplinarna, ale zdaniem naszym nie jest konieczne stwarzanie takiej sytuacji, która poza tym trwać może długo. Musi więc być sankcja realna i szybka. Jeżeli zapadnie orzeczenie KIZ stwierdzające niezdolność do wykonywania zawodu, to adwokat zostaje skreślony z listy członków zespołu. Jeżeli orzeczenia nie ma — a nie ma dlatego, że adwokat sabotuje jego wydanie — to nie może nastąpić skreślenie w trybie art. 19 u.o.u.a., ale wtedy możemy powiedzieć, że adwokat narusza swój obowiązek wobec zespołu oraz obowiązek społeczny przez niepoddanie się badaniu, które ma stwierdzić, czy może on być nadal członkiem zespołu. Uchylenie się od badania daje podstawę do wykluczenia z zespołu.

W projekcie uchwały proponujemy mechanizm, który przewała radom adwokackim powziąć w omawianej kwestii decyzje. Jeżeli adwokat w sposób zawiniony uchyła się od badania, rada zleca zespołowi powzięcie uchwały o wykluczeniu. Jeżeli zespół podejmie uchwałę negatywną, a rada uzna ją za bezzasadną, to zmieni tę uchwałę i skreśli z zespołu. Ma to też przyczynić się do usprawnienia funkcjonowania zespołów przez uwolnienie zespołów od kolegów, którzy nie są w stanie wykonywać zawodu. W końcu należy dodać, że wszyscy ci koledzy, nawet wykluczeni z zespołu, pozostają na liście adwokatów i korzystają z uprawnień przysługujących adwokatom.

W dyskusji nad tą sprawą pierwszy przemawiał dziekan Albrecht. Uchwałę w sprawie kierowania adwokatów na KIZ należy przyjąć, zwłaszcza że przewiduje ona możliwość niekierowania na badanie lekarskie wtedy, gdy miałoby to charakter sztykany w stosunku do adwokatów będących w pełni sił. Chciałbym tu jednak podnieść, że według naszego doświadczenia rezultaty praktyczne z orzeczeń KIZ są minimalne i będą przypuszczalnie nikłe dlatego, że ten, kogo się kieruje na KIZ, z reguły uważa się za zdrowego. Będzie on oczywiście robił wszystko, aby KIZ nie uznał go za niezdolnego do wykonywania zawodu, a z drugiej strony KIZ, który jest organem ZUS-u, zależy na tym, aby nie mnożyć liczby inwalidów. Trzecim negatywnym czynnikiem jest to, że obiektywnie znacznie trudniej jest uznać za inwalidę pracownika umysłowego niż pracownika fizycznego. Z powyższych względów efekty zamierzone będą nieznaczne.

Rada Łódzka jeszcze przed powzięciem uchwały przez Prezydium NRA zwróciła się w trzech wypadkach do zespołów adwokackich, aby rozwały, czy adwokat, który nie zgłosił się na KIZ, nie powinien być wyeliminowany z zespołu. Po tej uchwale rady owi adwokaci zgłosili się na badanie. Byłoby dobrze, gdybyśmy mogli skłonić ZUS do życzliwego traktowania wniosków rad adwokackich oraz do współdziałania z radami w tym zakresie.

Uchwałę Prezydium NRA należy traktować jako jeden z czynników na drodze,

którą musimy sobie wytyczyć na tle zdobytych doświadczeń w celu zrealizowania prawidłowej obsługi prawnej w zespołach.

Dziekan Maciejewski podkreśla, że uchwała Prezydium przyjęta będzie przez ogół adwokatów z wielkim zadowoleniem.

Dziekan Chmielnikowski oświadcza, że projekt uchwały Prezydium przyjęty został przez Radę Wrocławską z uznaniem.

Dziekan Kordasiewicz podkreśla, że projekt uchwały, wszechstronnie przemyślany, daje radom adwokackim doskonałe narzędzie w stosunku do opornych kolegów.

Dziekan Pytka zaznacza, że uchwała co do zasady jest słuszna, natomiast wątpliwości budzi ustalenie granicy wieku na lat 70. Nie należy też zapominać, że są jeszcze adwokaci wykonujący zawód indywidualnie, nie w zespołach. Trzeba więc powziąć uchwałę generalną, że każdy adwokat, co do którego zachodzi wątpliwość, czy ma siły do wykonywania zawodu, musi być skierowany na KIZ. Potrzebne jest przedyskutowanie z instancjami ZUS-u, żeby Komisje nie zaliczały badanych do grupy inwalidów, a tylko określały utratę zdolności do wykonywania zawodu.

Prezes dr Godlewski oświadcza, że wszelkie odstępstwo od projektu uchwały Prezydium byłoby petryfikowaniem obecnego stanu rzeczy. Istnieje przecież obowiązek rad kierowania w wypadkach wątpliwych na KIZ. Mamy wielki szacunek dla kolegów liczących 70 lat, ale są obiektywne okoliczności pozwalające na wysunięcie wątpliwości, że ktoś może nie być zdolny do wykonywania zawodu.

Uchwała ma być orężem pozwalającym radom adwokackim na kierowanie na KIZ. W sądach nie może być zatrudniony człowiek, który przekroczył granicę wieku. W innych zawodach również są granice wieku. Tylko w adwokaturze takiej granicy nie ma. Ale jesteśmy przecież zorientowani w sytuacji człowieka w wieku lat 70. Tam, gdzie wątpliwości nie zachodzą, gdzie jest wyraźne stwierdzenie ze strony rady, że adwokat w wieku 70 lat może wykonywać zawód bez uszczerbku dla interesów klienta i zawodu, tam nie będzie kierowania na KIZ. Nie chodzi więc w żadnym wypadku o dyskryminację, ale o dobrze zrozumiany interes adwokatury i klienta.

W sprawie tej zabrał również głos Wiceminister Zawadzki podkreślając, że proponowana uchwała stanowi krok naprzód. Pczwała ona radom adwokackim na podejmowanie akcji w stosunku do tych, którzy nie chcą się poddać badaniu. Jeżeli radą uważa, że trzeba sprawdzić zdolność adwokata do wykonywania zawodu, to adwokat nie powinien utrudniać tego sprawdzenia. Jeżeli KIZ uzna go za niezdolnego do wykonywania zawodu, to sprawa jest załatwiana w trybie art. 19 u.o.u.a., a jeśli chodzi o sposób wykonywania zawodu, to rada ma możliwość rozpatrzenia sprawy pod kątem widzenia rękojmi. W okólniku ZUS-u wyraźnie powiedziano, że komisje lekarskie powinny posługiwać się druczkiem, który określa stopień niezdolności do wykonywania zawodu. Stwierdzenie tej niezdolności powinno być uzasadnione. Zaliczenie do II grupy inwalidztwa stwierdza już, że ktoś jest trwale niezdolny do pracy. Nie zachodzi w tej chwili potrzeba obejmowania uchwałą adwokatów prowadzących kancelarie indywidualne. Liczy się trzeba z tym, że kancelarie indywidualne prowadzą ludzie przeważnie o dużym upadku sił fizycznych i że nikt nie uzyskuje bezterminowego zezwolenia na prowadzenie takiej kancelarii (tylko na okres nie dłuższy niż jeden rok).

Przemawiał jeszcze w tej sprawie Wiceprezes Garlicki zaznaczając, że w okólniku ZUS-u nr 33 mają istotne znaczenie 3 punkty. Punkt pierwszy — że rada adwokacka, kierując na KIZ, obowiązana jest dołączyć wywiad zawodowy

o warunkach pracy, dołączyć swój pogląd na sposób wykonywania zawodu przez danego adwokata. Jest to element, na którym opiera się KIZ. W punkcie 4 okólnika powiedziano, że KIZ sporządza orzeczenie na druku N.1a. Na druku tym podana jest kategoria inwalidztwa lub braku inwalidztwa, ale w dalszym ciągu punktu 4 mówi się, że w uzasadnieniu orzeczenia Komisja musi odpowiedzieć na pytanie, czy u badanego stwierdzono trwałą niezdolność do wykonywania zawodu. Wreszcie w punkcie 5 podano, co należy rozumieć przez trwałą niezdolność do wykonywania zawodu.

W związku z podniesionymi tu uwagami kolegów byłoby rzeczą celową, żeby rady adwokackie interweniowały, gdy orzeczenie jest wadliwe.

Stwierdzenie inwalidztwa I lub II grupy sprawę wyjaśnia, wątpliwości jednak mogą powstać wtedy, gdy orzeczenie mówi o III grupie. Trzeba więc żądać, żeby Komisja wyraźnie powiedziała, czy stwierdzono trwałą niezdolność do wykonywania zawodu.

W zakończeniu swych wywodów mówca proponuje przyjęcie do wiadomości projektu uchwały Prezydium.

Wszyscy jednogłośnie uważają, że rozwiązanie proponowane przez Prezydium NRA jest słuszne.*

4. W sprawie uchwały Prezydium NRA z dnia dzisiejszego o zmianie arkusza rozliczeniowego oraz w sprawie uchwały o zmianie Regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA w części dotyczącej składek na rzecz Funduszu zabrał głos Prezes dr Godlewski oświadczając, co następuje:

W wykonaniu uchwały plenum NRA z dnia 22 maja 1965 r. Prezydium w dniu 3 czerwca 1965 r. podjęło uchwałę o wystąpieniu do Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o przyjęcie nowej wykładni § 34 rozporządzenia o zespołach i o rozważenie możliwości wprowadzenia nowej składki na rzecz Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA od wynagrodzeń przekraczających 10 tys. zł. Wniosek z obszernym uzasadnieniem został przedstawiony Ministerstwu Sprawiedliwości, którego kolegium w dn. 23 czerwca 1965 r. (z moim udziałem) rozważyło zarówno zagadnienie wysunięte we wniosku, jak i problem realizacji reformy adwokatury.

Muszę stwierdzić z całą satysfakcją, że kolegium Ministerstwa bardzo wnikliwie, bardzo rzeczowo i bardzo życzliwie oceniło dotychczasową pracę organów samorządu w zakresie realizacji reformy adwokatury i bardzo pozytywnie ustosunkowało się do niektórych problemów wysuniętych w uchwałach plenum i Prezydium NRA, kierując jednocześnie pod adresem organów samorządu adwokackiego pewne wnioski.

W zakresie wniosków przedstawionych przez Prezydium NRA kolegium wyraziło zgodę na przyjęcie wykładni § 34 w tym sensie, że podstawę do udziału w nadwyżce stanowiąc może tylko kwota wpływów, która przekroczy kwotę udziału stałego. I tu byłby od razu postulat pod adresem niektórych rad adwokackich, żeby rozważyły zagadnienie wysokości stałego udziału. Na kolegium omawiane było również zagadnienie ustalenia składki na rzecz Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej stanowiącej nadwyżkę ponad 10 tys. zł wynagrodzenia brutto, przypadającego po odliczeniu kosztów i udziału w nadwyżce dochodów zespołu. Kolegium zajęło stanowisko, że jest to uzasadnione i celowe.

* Odpowiednia uchwała Prezydium w powyższej kwestii jest opublikowana w „Palestrze” nr 7-8/65, str. 114 i n.

W związku ze sprawą kierowania na KIZ i wzrostem liczby rencistów świadczenia w formie dopłaty do rent będą się zwiększały. Pożądane więc jest zwiększenie tego Funduszu. Stoimy na stanowisku, że w pełni będziemy respektować swoje poprzednie uchwały również w przyszłości, żeby kolegom, którzy przejdą na renty, zapewnić w sposób nieograniczony w czasie te dopłaty, żeby to nie było czynnikiem odstrasającym od przechodzenia na rentę. Jeśli byłyby w tej sprawie trudności, to Naczelna Rada Adwokacka i rady adwokackie uczynią wszystko, co jest możliwe, obciążając nawet jakimiś składkami wszystkich adwokatów. Jest to więc pierwszy argument za wprowadzeniem składki, o której mowa.

Drugi argument to zagadnienie społeczno-polityczne. Argument ten wynika z tego, że nie można w sposób nieograniczony zwiększać wynagrodzenia. Niektórzy adwokaci wypracowują przeszło 20 tys. zł, a czasem nawet więcej, ale wszędzie są jakieś określone granice wynagrodzenia, w związku z czym przyjęto kwotę netto 7 850 zł. Liczba adwokatów, którzy wypracowują kwotę przeszło 10 tys. zł, maleje. O ile więc w listopadzie ub. r. było takich adwokatów około 120, o tyle w ostatnich miesiącach br. było ich już tylko 40 wskutek racjonalnej polityki rad w zakresie rozmieszczenia adwokatów.

Kwota 7 850 zł jest granicą w praktyce nieosiągalną przez przeważającą większość adwokatów. Przekroczenie tej granicy z punktu widzenia społeczno-politycznego jest nieuzasadnione. Trzeba postawić rzeczową granicę zarobków i nadwyżkę przekraczającą 10 tys. zł wynagrodzenia brutto przeznaczyć na F.S.K.

Trzeci względem to okoliczność, że istnieje nieprzekraczalna granica możliwości świadczenia pracy, która w efekcie da wynagrodzenie brutto przeszło 10 tys. zł. I tu względem ten przemawia za tym, żeby składka ta była czynnikiem powodującym ograniczenie przyjmowania w nieskończoność dużej liczby spraw, co najczęściej dzieje się ze szkodą dla klienta. Trzeba podkreślić, że wprowadzenie nowego arkusza rozliczeniowego może stworzyć tendencję do przyjmowania zwiększonej liczby spraw, bo to się będzie bardziej opłacało niż dzisiaj.

Chciałbym, żeby w tym zakresie obowiązki kierowników zespołów były jeszcze ściślej wykonywane niż obecnie oraz żeby życzliwość Ministerstwa Sprawiedliwości wobec spraw adwokatury była skwitowana przez nas pozytywnym stosunkiem do realizacji reformy adwokatury. To jest zobowiązanie nasze, że rady adwokackie i Naczelna Rada Adwokacka dołożą wszelkich starań, by realizacja reformy przebiegała w sposób prawidłowy. Zagadnienie reformy jest zagadnieniem długofalowym i tak je widzimy. Niemniej jednak są pewne kwestie, które w sposób szybki i zdecydowany powinniśmy wprowadzać w życie. Na przykład zagadnienie substytucji i obron z urzędu zostało już dawno wyjaśnione, ale są „trudności” i nie wszystkie zespoły to realizują.

Drugim zagadnieniem, któremu Ministerstwo poświęciło dużo uwagi, to zagadnienie wizytacji. Sami widzimy to zagadnienie i mamy sporo wątpliwości co do trafności rozwiązania tej akcji.

Niełatwo przejść od dawnej lustracji do dzisiejszej wizytacji. Skoku tego musimy jednak dokonać. Wizytacji nie można sprowadzać do pobieżnej lustracji i obliczenia, ilu jest członków zespołu. Należy zastanowić się, czy do spraw ściśle rachunkowych nie byłoby trafniejsze powołanie specjalnego wizytatora-księgowego. Dla wizytacji podstawowym zagadnieniem jest sposób wykonywania zawodu a w tej dziedzinie nie zrobiliśmy właściwie nic.

Trzeba, żeby rady przestawily się na inną pracę wizytatorów. Trzeba sięgnąć do akt, trafić na sale sądowe i do kompetentnych czynników wymiaru sprawiedliwości, szefów sądów i prokuratury, bo tam uzyska się niewątpliwie obiektywną ocenę pracy miejscowych adwokatów. Trzeba czuwać nad tym, by nie dochodziło do uchybień w pracy zawodowej.

Przechodząc do uchwalonego przez Prezydium NRA nowego wzoru arkusza rozliczeniowego, Prezes dr Godlewski podkreśla, że podstawową zmianę w arkuszu stanowi pozycja dotycząca tego, co jest podstawą do obliczenia udziału w nadwyżce dochodu zespołu.

Przedstawiony plenum projekt uchwały o zmianie arkusza rozliczeniowego wiąże się ściśle z projektem uchwały w sprawie składki na rzecz Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej. W związku z tym wyłania się zagadnienie, w jakim miejscu kosztów administracyjnych wykazywać tę składkę na odwrocie arkusza. Właściwą rzeczą będzie rozbić składki na 2 części: składki zwyczajne na rzecz samorządu adwokackiego oraz składki na rzecz F.S.K.

W dyskusji nad tym punktem porządku dziennego pierwszy przemawiał dziekan Czeszejko stwierdzając, że projektowana zmiana arkusza rozliczeniowego da dobre rezultaty, gdyż zahamuje istniejące w zespołach niezadowolnie. Rada Adwokacka w Opolu zastanawia się obecnie nad tym, czy stały udział w dochodach zespołów nie będzie wymagał podwyższenia.

Drugi problem to sprawa wizytacji. Niezależnie od wizytacji dokonywanej przez wizytatorów Rada Opolska wprowadziła kontrolę finansową przez księgowego Rady, wychodząc z założenia, że najczęściej adwokaci nie mają doświadczenia w dziedzinie księgowości. Dotychczas przeprowadzono 6 takich kontroli, których wyniki były wprost zaskakujące, mimo że sprawozdania zespołów były w porządku. Wyniki kontroli są przedmiotem dyskusji na posiedzeniach Rady z udziałem kierowników zespołów, którzy mają w ten sposób możność wyjaśniać pewne sprawy. Nie zmienia to postaci rzeczy, że wizytacje nie zawsze są prowadzone w sposób właściwy, ale raczej powierzchownie.

Następny mówca dziekan Albrecht oświadcza, że wszyscy z zadowoleniem przyjmą osiągnięcia Prezydium NRA w tej dziedzinie. Mnie się wydaje, że uchwała w sprawie arkusza rozliczeniowego może być nazwana małą reformą arkusza. Trzeba jednak traktować to jako osiągnięcie poważne i odpowiadające życzeniom przeważającej większości adwokatury.

Co się tyczy uchwały o przekazywaniu na Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej kwot ponad 10 000 zł to nie ma żadnych zastrzeżeń, uważam bowiem, że uchwała ta jest słuszna i będzie odpowiadała rzeczywistemu sprawiedliwemu podziałowi dochodów. Ale w zakresie tego podziału powinna być zagwarantowana jakaś kwota, która nie będzie podlegała redukcji nie tylko w formie podatku, ale również w formie podziału na rzecz mniej zarabiających ową kwotę uzna się za minimum egzystencji konieczne do utrzymania adwokata, który przyczynił się do takiego wpływu w zespole.

Dziekan Albrecht zapytuje, czy sprawa kosztów zespołu była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu kolegium Ministerstwa i czy tekst projektu jest ostateczny, który nie podlega zmianie. Zdaniem mówcy, dla obliczenia udziału stałego powinny być brane pod uwagę koszty administracyjne zespołu, gdyż nie byłoby uzasadnione, żeby koledzy mieli darmo świadczenia, które zespół dostarcza im jako warsztat pracy.

Dziekan Skoczek zapytuje, jak należy rozumieć pkt 1 objaśnienia do arkusza rozliczeniowego.

Odpowiadając przedmówcom Prezes dr Godlewski wyjaśnia, że jeśli chodzi o podział dochodu, to następuje on wtedy, gdy pokryte są wszystkie koszty administracyjne przewidziane w § 30 rozporządzenia o zespołach. Po odliczeniu sumy kosztów oznacza się dopiero dochód. Jeżeli dochód przekracza 2 000 zł na każdego członka zespołu, to wtedy powstaje nadwyżka. Dopiero więc po odliczeniu z dochodu 2 000 zł na każdego członka powstaje nadwyżka. W podziale nadwyżki bierze udział ten, u kogo kwota wpływu przewyższa kwotę udziału stałego, tj. obecnie 2 000 zł. Za podstawę do podziału nadwyżki bierze się wpływy adwokata przekraczające 2 000 zł. Nie można mówić o kosztach przy konkretnym obliczeniu, bo kosztami nie jest obciążony pojedynczy adwokat, lecz cały zespół. Nie można wyliczać kosztów dla poszczególnego adwokata. Może to mieć miejsce tylko wtedy, kiedy zachodzi zawinione niewypracowanie udziału stałego, tj. 2 000 zł. Wówczas zgodnie z § 36 adwokat może być obciążony kosztami. Zagadnienie to było już dyskutowane i Prezydium NRA w wykonaniu uchwały plenarnego posiedzenia wystąpiło z odpowiednimi wnioskami do Ministerstwa Sprawiedliwości; było to przedmiotem dyskusji w Ministerstwie. W tym zakresie jednak Ministerstwo stanęło na stanowisku, że zagadnienie to nie dojrzało jeszcze do rozstrzygnięcia. W chwili obecnej należy więc stwierdzić, że nie można obciążać kosztami adwokata, który wypracował kwotę powyżej 2 000 zł.

Następnie zabrał głos Wiceminister Zawadzki, który oświadczył, co następuje:

Chciałbym ustosunkować się do projektu uchwały Prezydium NRA w sprawie podziału nadwyżek w dochodzie zespołów adwokackich oraz do uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńkiej przy NRA.

Sprawy te słusznie zostały postawione przez Prezydium NRA łącznie. Na zgromadzeniach delegatów zwracano uwagę, że w niektórych wypadkach w różnych zespołach wynagrodzenia różnią się w rażącym stopniu przy takich samych obrotach.

Przemawia to za przyjęciem tego rodzaju podziału nadwyżki, żeby w miarę możliwości przypadało za równą pracą takie samo wynagrodzenie oraz żeby istniały bodźce sprzyjające zwiększeniu wydajności pracy na rzecz zespołu.

Z drugiej strony, jeżeli chcemy (a chcemy na pewno wszyscy), aby adwokaci lepiej spełniali swoje zadania, to musimy zdawać sobie sprawę z tego, że istnieją optymalne granice wydajności pracy, których przekroczenie odbija się na jakości pracy.

Minister Sprawiedliwości powiedział na kolegium, że trzeba jeszcze raz powtórzyć oczywistą prawdę, iż całą reformę robiliśmy, robimy i robić będziemy razem z adwokatami i dla dobra adwokatury. Ministerstwo bardzo pozytywnie ocenia wysiłki samorządu zmierzające do realizacji reformy. Bardzo też pozytywnie ocenia uporządkowanie stanu prawnego, czego ukoronowaniem jest dzisiejsze plenium usuwające nadmiar tymczasowych regulaminów i instrukcji. Nikt nie spodziewała się, że w ciągu krótkiego czasu reforma będzie mogła osiągnąć wszystkie zamierzone cele. Zwrócono również uwagę na to, że Naczelna Rada Adwokacka i jej Prezydium powinny dokładać starań, żeby należycie zorganizować pracę zespołów, które są jeszcze najslabszym ogniwem samorządu. Zespoły nie zawsze doceniają nowe uprawnienia, jakie otrzymały, między innymi w zakresie decydowania o składcie osobowym zespołu: kto powinien być w zespole, a kto nie. Zespoły powinny tak pracować, żeby rosło ich dobre imię. Podniesiono na kolegium, że jest jeszcze wiele do zrobienia, aby zespoły mogły w pełni oprzeć swą pracę na nowych zasadach. Akcentowano też rolę kierownika zespołu, bo od do-

bręgo kierownika wiele zależy. Mówiono poza tym na kolegium, że słuszne było założenie, żeby sprawę reformy adwokatury oddać w ręce samorządu i odnieść się z zaufaniem do jego wysiłków. Naszym obowiązkiem jest pomóc Wam w napotykanym trudnościach. Nie bez znaczenia jest fakt, że interesujecie się nie tylko sprawami bytowymi, ale także atmosferą, zwłaszcza w pracy zespołów.

Dobrze się stało, że na kolegium omawiano nie tylko sprawy bytowe. Poruszono na przykład dział spraw dyscyplinarnych oraz sprawę taksy, która nie jest jeszcze do końca opracowana. Prezes NRA zwrócił uwagę na zjawisko zmniejszającego się dopływu aplikantów, ale w ostatecznym wyniku kolegium doszło do wniosku, że sytuacja nie jest alarmująca, bo w skali krajowej adwokatów jest za dużo. Zjawisko to jednak musi budzić zaniepokojenie w tych izbach, w których odozuwa się brak adwokatów. Trzeba będzie próbować środków zachęcających do odbywania aplikacji w tych izbach.

Zwrócono też uwagę na kwestie rozmieszczenia adwokatów, przyjmując zasadę, że rady adwokackie powinny kierować się zapotrzebowaniem na pomoc prawną.

Co się tyczy górnej granicy zarobków adwokatów, to słusznie zwrócono uwagę na to, że nikogo nie razi to, iż ta górna granica jest w sporadycznych wypadkach wysoka, bo adwokat nie ma stałej pensji. Adwokat nie może jednak przyjąć więcej spraw niż jest w stanie załatwić.

Natomiast kolegium uważa, że postulat dotyczący zmiany § 36 rozporządzenia o zespołach w tym sensie, żeby można było pozbawić udziału stałego każdego, kto nie wypracował udziału stałego i kosztów zespołu — nie może być uwzględniony. Przyjęliśmy słuszną zasadę, że koszty ponosi zespół. Nie chcemy wracać do poprzedniego stanu, tj. do tego, że każdy pracuje na siebie. W zamierzeniach reformy leżało stworzenie pewnych przywilejów dla adwokatów młodych lub mających przejściowe trudności. Te przywileje chcemy świadomie utrzymać. Dlatego też wprowadzono udział stały. Na wszystkich walnych zgromadzeniach mówiono, że zasada stałego udziału jest słuszna. Zdaniem jednak kolegium sytuacja dojrzała już do tego, żeby niektóre rady adwokackie rozwały, czy mechaniczne trzymanie się sumy 2000 zł w warunkach istniejących na terenie tych izb jest uzasadnione. Wydaje się, że w tych izbach, w których nie ma nadmiaru adwokatów, można się już zastanowić nad kwestią podwyższenia kwoty stałego udziału do sumy wyższej niż 2000 zł. Rady powinny to rozważyć. Wtedy członkowie zespołu będą się starali więcej zarobić, aby nie być ciężarem dla zespołu.

Samorząd adwokacki powinien też w pełni korzystać z uprawnień, jakie ma, i nie być bezradny, jeżeli ktoś sabotuje skierowanie na komisje lekarskie. Nie można tolerować tego, żeby ludzie niezdolni do pracy podejmowali się czynności, których dobrze wykonać nie mogą.

Decyzje, które są dziś podejmowane, z jednej strony są wyrazem wzrastającej powagi i odpowiedzialności samorządu adwokackiego za prawidłowe kształtowanie się adwokatury, a z drugiej strony nasze ustosunkowanie się do tych decyzji jest podyktowane zaufaniem do organów samorządu i wiarą, że wspólne nasze wysiłki doprowadzą do coraz lepszych wyników.

W dalszym ciągu obrad Prezes dr Godlewski zaznaczył, że uchwała Prezydium NRA w sprawie arkusza rozliczeniowego wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1965 r., co oznacza, że w m. czerwcem 1965 r. rozliczenia mają być dokonywane jeszcze według zasad dotychczasowych.

Następnie Prezes dr Godlewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w spra-

wie zmiany § 1 Regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA, uchwalonego przez NRA w dniu 14.XI.1964 r.

W głosowaniu projekt uchwały przyjęty został jednomyślnie.**

5. Z kolei dziekan Skoczek odczytał protokół Komisji wnioskowej zawierający wnioski o uzupełnienia i poprawki do projektu Regulaminu działania zespołów adwokackich.

W zarządzonym przez Prezesa dra Godlewskiego głosowaniu projekt Regulaminu wraz z poprawkami zaproponowanymi przez Komisję wnioskową został przyjęty jednogłośnie.***

6. Po wyczerpaniu porządku dziennego Prezes dr Godlewski podziękował Ministrowi Zawadzkiemu i członkom NRA za udział w obradach, po czym zamknął posiedzenie.

B. Uchwały Prezydium NRA

1. ADWOKAT-CZŁONEK ZESPOŁU ADWOKACKIEGO, W RAZIE ZAWIESZENIA GO W CZYNNOŚCIACH ZAWODOWYCH, NIE MOŻE OBEJMOWAĆ STANOWISK WYMIENIONYCH W ART 70 USTAWY O USTROJU ADWOKATURY.

(uchwała Prezydium NRA z dnia 20 maja 1965 r.).

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu zapytania Rady Adwokackiej w Szczecinie, czy adwokat-członek zespołu adwokackiego może w okresie zawieszenia zajmować stanowisko wymienione w art. 70 ustawy o ustr. adw.,

postanowiło:

wyjaśnić na podstawie art. 55 ust. 1 pkt 4 u.o.u.a., że adwokat-członek zespołu adwokackiego, w razie zawieszenia go w czynnościach zawodowych, nie może obejmować stanowisk wymienionych w art. 70 ustawy o ustroju adwokatury.

Uzasadnienie

Zawieszenie adwokata-członka zespołu adwokackiego w czynnościach zawodowych nie pozbawia go członkostwa zespołu, a ponieważ — w myśl art. 70 u. o u.a. — niedopuszczalne jest łączenie wymienionych w tym artykule stanowisk z członkostwem w zespole adwokackim, przeto zawieszony adwokat-członek zespołu nie może w okresie zawieszenia obejmować żadnego z tych stanowisk.

** Uchwały wraz z objaśnieniami i wzorem zostały opublikowane w numerze 7-8/65 „Palestry” nr str. 107 i n.

*** Regulamin ten został opublikowany — w formie wkladki — w numerze 7-8/65 „Palestry”.